

# Polubownie i szybko



**Spory między firmami muszą być rozstrzygane na bieżąco. Zajmuje się tym sądownictwo arbitrażowe (polubowne). Działa ono szybciej i na ogół taniej od sądów tradycyjnych, a ponadto - co ważne dla biznesmenów - z zachowaniem tajemnicy wobec osób trzecich co do wszelkich szczegółów sporu. Jeśli strony tego sobie życzą, sam fakt zaistnienia sporu może być zachowany w tajemnicy. Z takiej ścieżki rozstrzygnięcia sporów skorzystało już w naszym kraju tysiące firm.**

Piotr Nowaczyk

Sądy arbitrażowe są niezależne od sądów powszechnych. Wyroki tych pierwszych mają, co ważne, równą tym ostatnim moc prawną. Sądownictwo arbitrażowe (polubowne) działa jednoinstancyjnie, w oparciu o jasne zasady. Strony sporu decydując się na arbitraż wyznaczają wspólnie arbitrów i godzą się na ich wyrok. Upraszcza to znakomicie wszelkie procedury. Strony sporu - najczęściej firmy - nie muszą tracić czasu na apelacje, kasacje, zażalenia. W związku z tym nie ponoszą dodatkowych kosztów, chociażby na honoraria prawników. Samo wydanie wyroku trwa nie dłużej niż kilka miesięcy, więc stosunkowo szybko, jak na warunki polskie. Jakie znaczenie ma czas dla działalności biznesowej nie trzeba nikogo przekonywać. Na wyroki sądów powszechnych czeka się przecież u nas latami.

Ponadto arbitraż odznacza się znacznie większą od sądownictwa powszechnego prostotą postępowania. Jest znacznie mniej sformalizowany. Również - last but not least - koszty ponoszone przez strony sporu są w arbitrażu często niższe niż w sądownictwie powszechnym.

W największym w Polsce Sądzie Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej (SA przy KIG) opłaty (bez 22 proc. VAT) wynoszą od niedawna zaledwie 500 zł (tj. czterokrotnie mniej niż do tej pory) za sprawy o przedmiocie sporu wartym do 10 tys. zł - do ok. 700 tys. zł za sprawy o przedmiocie sporu wartym powyżej 100 mln zł.

Oplata za mediacje prowadzone przez mediatorów SA przy KIG wynosi obecnie 20 proc., a nie jak dotąd 30 proc. opłaty arbitrażowej.

Mniejsze sądy krajowe pobierają opłaty w wysokości ok. 3-7 proc. wartości przedmiotu sporu lub ustalony procent kosztów pobieranych przez sądy powszechne. Np.

Staly Polubowny Sąd Gospodarczy Wielkopolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu żąda 70 proc. takich kosztów. Stosunkowo najniższe koszty postępowania obowiązują w branżowych instytucjach arbitrażowych. Np. Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy dla spraw Żeglugi Morskiej i Śródlądowej w Gdyni za rozpatrzenie sprawy, w której przedmiot sporu wynosi 10 tys. USD, pobiera 500 USD, a w sprawach, w których przedmiot sporu wart jest 5 mln USD - pobiera 0,05 proc. spornej kwoty.

Dla naszego biznesu rosnące znaczenie ma fakt, że sądownictwo arbitrażowe nie zna granic politycznych, ani geograficznych. Może ono rozstrzygać spory wynikające z rozliczeń z podmiotami zagranicznymi, i to nie tylko pomiędzy spółkami prywatnymi. W sporach mniejszych gatunkowo i o mniejszej wartości firmy mogą skorzystać z możliwości mediacji rozstrzyganych w sądownictwie arbitrażowym przez zawodowych mediatorów.

Wśród ok. 20 działających w Polsce sądów arbitrażowych największe znaczenie ma Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej (SA przy KIG). Istnieje najdłużej - od 57 lat i rozpatruje rocznie 350-500 spraw, najwięcej w naszej części Europy. Prawie jedna czwarta dotyczy sporów z podmiotami działającymi za granicą (najwięcej z niemieckimi i holenderskimi). W latach 2000-2005 aż w pięciu sprawach przedmiot sporu wynosił ponad 100 mln zł. Pozostałe sądy arbitrażowe działają na ogół w ramach branż (jak wspomniany Międzynarodowy Sąd Arbitrażowy dla spraw Żeglugi Morskiej i Śródlądowej w Gdyni) lub w poszczególnych regionach. Od niedawna rozpoczął działalność sąd arbitrażowy przy Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”.

Wśród firm, których sprawy były rozpatrywane przez SA przy KIG, znajdują się

zarówno znane, duże spółki giełdowe m.in. sektora energetycznego, w tym z udziałem Skarbu Państwa, banki, firmy IT, browary, jak i setki mniejszych ze wszystkich branż. Wyłączywszy sprawy o alimenty strony mogą dochodzić przed sądem arbitrażowym rozstrzygnięcia praktycznie wszelkich sporów. W praktyce Sądu przeważają sprawy dotyczące stosunku najmu, prawa budowlanego, telekomunikacyjnego, medycznego; liczne bywają też spory dotyczące umów sprzedaży, dostawy, leasingu, franchisingu. Rozstrzygane są też sprawy dotyczące ochrony praw autorskich, oprogramowania komputerowego, reklamy, spory ze stosunku spółki (w tym np. o uchylenie uchwał zgromadzenia wspólników). Sąd rozpatrywał również spory między spółkami na tle dopuszczalności wypowiedzenia umów; badał umowy dotyczące zastawu rejestrowego; rozstrzygał spory o zapłatę za roboty dodatkowe wykonywane podczas inwestycji budowlanych, rozstrzygał spory dotyczące ustalenia, do którego z udziałowców w spółce należą sporne akcje itd.

W ciągu 57 lat istnienia Sąd Arbitrażowy przy KIG rozpatrzył ok. 10 tys. spraw. Łącznie, w latach 2000-2005 Sąd rozpoznał niemal 3 tys. spraw, w tym ok. 400 o charakterze międzynarodowym. Aż 5 rozpatrywanych w tym czasie spraw dotyczyło sporów o wartości ponad 100 mln zł. Obecnie na "Liście Arbitrów Sądu Arbitrażowego przy KIG" znajduje się 152 wybitnych przedstawicieli arbitrażu polskiego i zagranicznego z kilkunastu krajów. ■

**Autor jest prezesem Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie**